

ca udzieli pełnego poparcia

wi i narodowi kubańskiemu

Świadczenie z rządu PRL

d Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
tając jednomyślne stanowisko narodu
tego, piętnuje z głębokim oburzeniem
bna agresję, zorganizowaną przez Sta-
jednoczone przeciw Kuby przy uży-
II kontrrewolucyjnych i antynarodo-

perializm amerykański nie chciał się
izić z istnieniem prawdziwie niepod-
Kuby, której naród obalił krwawą
aturę Batisty, zrzucił jarzmo imperia-
i uciśk monopolu amerykańskich. Pod
wodem swego rządu rewolucyjnego z
lem Castro na czele, naród kubański
począł przebudowę społeczną, zmierz-
do uwolnienia go z wiekowej nędzy
żności.

aród kubański nie zagrażał nikomu.
ał jedynie żyć lepiej i rządzić się sam.
m właśnie nie chciał się pogodzić im-
alizmem amerykańskim. Od chwili zwycię-
a rewolucji na Kubie Stany Zjednoczo-
nie ustawały we wrogich poczynaniach
ec Kuby. Próbowali sabotować jej
podarke, zorganizować blokadę ekono-
mą, szkoliły i zbroili na swym tery-
um bandy kontrrewolucyjne.

Jedy zawiody rachuby na zawrócenie
by z obranej przez nią drogi wolności
ostępu, Stany Zjednoczone zorganizowa-
uruchomiły interwencję zbrojną prze-
narodowi kubańskiemu.
V ten sposób pogwałcone zostały podsta-
we zasady suwerenności narodowej i
ojowego współżycia między narodami.

C. d. na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 67.659

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 93 (3014) Czwartek, 20. IV. 1961 r. Cena 50 gr

Jesteśmy z Wami

W OBRONIE KUBY Wielki wiec protestacyjny mieszkańców Warszawy

WARSZAWA (PAP) 19. 4.

Ponad 50 tys. mieszkańców stolicy przy-
było z wszystkich dzielnic Warszawy na
rynek Nowego Miasta by udziałem w wiel-
kim wiecu zmanifestować uczucia przyjaź-
ni dla walczącego o wolność narodu kubań-
skiego, by wyrazić protest przeciwko impe-
rialistycznej agresji na młodą Republikę
Kubańską.

7-14 maja
- Tydzień Ziemi
Zachodnich

WARSZAWA (PAP) 19. 4.

Zgodnie z kilkuletnią już
tradycją dni od 7 do 14 ma-
ja br. obchodzone będą w
kraju jako Tydzień Ziemi Za-
chodnich.

Naczelnymi hasłami ty-
godnia są słowa Władysława
Gomułki: „Nie ma problemu
granic, jest tylko problem
pokoju” oraz — „Polska jest
tylko jedna. Polska jest tu,
między Bugiem a Odrą i Ny-
są Łużycką”.

Jutro, 21 kwietnia obradować będzie
I Sesja Wojewódzkiej
Rady Narodowej

Sesje powiatowych i miejskich rad narodowych

- Charakter sesji — bardzo uroczysty
- Na porządku dziennym: ślubowanie radnych, wybór prezydium i komisji
- Od pierwszej chwili — zainteresowanie postulatami wyborców.

W okresie najbliższych dni
odbędzie się pierwsze sesje
nowowybranych rad narodo-
wych. Będą one miały cha-
rakter bardzo uroczysty: o-
bok radnych wezmą w nich
udział przedstawiciele Kom-
itetów Frontu Jedności Na-
rodu oraz zaproszeni goście.
Na pierwszej sesji radni
złożą ślubowanie, co pozwo-
li im od razu na podejmowa-
nie prawomocnych uchwał.
Następnie zostanie wybrane
w tajnym głosowaniu prezy-
dium nowej rady narodowej.
Ponieważ radni nie znają się
jeszcze między sobą, słuszną
wydaje się praktyka, jaką u-
taria się już w wielu radach
w poprzedniej kadencji, iż
na sesji omawiane są publi-
cznie kandydatury na
członków prezydium, a oni
sami przedstawiają się oso-
biście zebranym. Wszyscy
członkowie nowego prezy-
dium obejmą swe obowiązki
zaraz po ogłoszeniu wyników
wyborów.

Ważnym punktem porząd-
ku dziennego obrad pierw-
szych sesji będzie wybór ko-
misji rad. Na pierwszej sesji
radni wysłuchają też spra-
wozdania z przebiegu reali-
zacji postulatów przedwy-
borczych. (AR)

Już w dniu jutrzejszym,
tj. w piątek, 21 kwietnia, ob-
radować będzie w Białym-
stoku I Sesja Wojewódzkiej
Rady Narodowej, której rad-

nich wybraliśmy w ostat-
nich wyborach.
I Sesja WRN rozpocznie
C. d. na str. 2

RADNI Wojewódzkiej Rady Narodowej

wybrani 16. IV. 1961 r.

Wojewódzka Komisja Wy-
borcza w Białymstoku usta-
liła, że w wyborach do Wo-
jewódzkiej Rady Narodowej
wzięło udział 95,8 proc. u-
prawionych do głosowania
mieszkańców Białostocczyz-
ny, 88,2 proc. biorących u-
dział w głosowaniu oddało
swe głosy na listy Frontu
Jedności Narodu. Niżej wy-
mienieni kandydaci na rad-
nych WRN z listy FJN uzy-
skali wymagana art. 67 Or-
dynacji Wyborczej do rad
narodowych, bezwzględna
większość ważnych głosów i
zostali wybrani na radnych
Wojewódzkiej Rady Narodo-
wej w Białymstoku.

OKRĘG NR 1 (Białystok-miasto)

1. Jerzy Popko
2. Wanda Kazanowska
3. Kazimierz Kasjański
4. Halina Malinowska
5. Gabriel Górkowski

OKRĘG NR 2 (Białystok-miasto)

1. Janina Humeńczyk
2. Edmund Krzemieński
3. Ryszard Bartnik
4. Józef Łaskowski
5. Anna Chrzanowska

OKRĘG NR 3 (pow. białostocki)

1. Franciszek Winnicki
2. Kazimierz Białuszewski
3. Jerzy Koszel
4. Zofia Rola
5. Antoni Konaszy
6. Teresa Halicka
7. Tadeusz Szlachowski

OKRĘG NR 4 (pow. bielski)

1. Szymon Romaniuk
2. Roman Jaworski
3. Jan Tryniszewski
4. Lucjan Wierchowicki
5. Stanisław Kolata
6. Kazimierz Jaroński

C. d. na str. 2

Głos protestu Białostocczyzny przeciwko brutalnej napaści na Kubę

Na licznych wiecach i ma-
sówkach społeczeństwo Biał-
ostocczyzny protestuje prze-
ciwko brutalnej napaści re-
beliantów na Kubę, solidari-
zując się z oświadczeniem
rządu Polski potępiającego
agresję.

W rezolucji uchwalonej
przez aktywny związkowy Biał-
ostocczyzny, zebrany na
masówce w dniu 19 bm., czy-
tamy m. in.:
„Solidaryzujemy się ze stano-
wiskiem rządu radzieckiego po-
partym przez rząd polski i do-
magamy się natychmiastowego
zaprzestania agresji...
Domagamy się również od ONZ
położenia kresu bezprawiu agre-
sorów...”

A oto rezolucja pracowników
Białostockich Zakładów Graficz-
nych:

„My, pracownicy Białostockich
Zakładów Graficznych ostry po-
tępimy zbrojną agresję imperia-
listów amerykańskich przeciwko
narodowi kubańskiemu i jego
prawowitej władzy. Gorąco soli-
daryzujemy się z narodem ku-
bańskim w jego walce. Żadamy
natychmiastowego wstrzymania
zbrojnej interwencji na Kubie.
Życzymy narodowi kubańskiemu,
aby w jak najkrótszym cza-
sie rozprawił się z agresora-
mi...”

C. d. na str. 2

Dziś uroczysta akademia w Warszawie

w 16 rocznicę układu
polsko-radzieckiego

WARSZAWA (PAP) 19. 4.

Uroczysta akademia z o-
kazji 16 rocznicy podpisania
Układu o Przyjaźni, Wzajem-
nej Pomocy i Współpracy
między Polską a ZSRR odbę-
dzie się dzisiaj, dnia 20 bm.
w sali Filharmonii Narodo-
wej w Warszawie. Akademia
organizowana jest przez O-
gólnopolski Komitet Frontu
Jedności Narodu.

Terror w Portugalii

LONDYN (PAP) 19. 4.

Organizacja „grupa portuga-
lskich demokratów w Anglii”, po-
dała w środę do wiadomości, że
w całej Portugalii rośnie fala ter-
toru. Tymaczą się do dążenia
rządu Salazara do zdławienia
wszelkiej opozycji wobec jego
reakcyjnego reżimu.

Oświadczenie tej organizacji
wskazuje, że 78 marynarzy,
członków załóg okrętów portu-
galskich, które brały udział w
poszukiwaniu statku „Santa Ma-
ria”, zostało aresztowanych, wie-
lu członków załogi „Santa Ma-
ria” wtrącono do więzienia po
ich przybyciu do Lizbony. W Liz-
bonie dokonano ponadto szeregu
aresztowań.

Pechowa noc na Bałtyku

GDANSK (PAP) 19. 4.

W nocy z 18 na 19 bm. na Bał-
tyku wydarzyła się seria wypad-
ków, które na szczęście nie po-
ciągnęły za sobą ofiar w lu-
dziach.

O godz. 2.50 na łowiskach w od-
ległości 5 mil na północ od Leby
został staranowany w nieustalo-
nych dotychczas okolicznościach
kuter „Leb-24”. Sprawcą wypad-
ku był trawler rybacki „Raróg”.
Przed zatonięciem kutra załoga
zdążyła jeszcze wysłać 3 ra-
kiety. To ją uratowało, gdyż
„Leb-11”, który był w pobliżu po-
spieszzył z pomocą. Z wody wy-
dobyto trzech członków załogi.
Czwartego uratował trawler „Ra-
róg”. Ponadto od północy 18 na
19 bm. jednostka Polskiego Ra-
townictwa Okrętowego „Szstorm”
poszukuje załogi kutra „Jas-6”,
który nie wrócił do bazy w usta-
lonym terminie. Serię tych wy-
padków zamyka awaria kutra
„Dar-46”. Z pomocą pospieszysza
mu jednostka ratownicza „R-2”
z Darłowa, która holuje zagro-
żony kuter do bazy w Darłowie.

POGODA

Dziś pogodnie, temperatury
plus 12 stopni, wiatry słabe do 1.
miarkowanych — północno-za-
chodnie.
Jutro po chłodnym poranku na-
dal słonecznie.



Sytuacja na Kubie

Kontrrewolucjoniści w przededniu unicestwienia

★ Ciężkie straty napastników ★ W Hawanie
pokój i porządek ★ Aresztowania spiskowców

AWANA (PAP) 19. 4.

Naród kubański kontynu-
je bohaterską walkę prze-
ciwko inwazji kontrrewolu-



WARSZAWA. — Około 1.200
żołnierzy polskiej granicznej z 10
określowano ma przyjechać w tym
określenie na wakacje do Polski.

WARSZAWA. — 19 bm. za-
kończyły się w Warszawie obra-
ty III sesji polsko-rumuńskiej
Komisji współpracy gospodarc-
zej. W salach Urzędu Rady Mi-
nistrów nastąpiło podpisanie
protokołu z przeprowadzonych
obrad.

GDANSK. — 19 bm. spłynął
na wodę w Stoczni Gdańskiej
kolejny statek zamówio-
ny przez Związek Radziecki.
Statek ten nosić będzie nazwę
„Sputnik”, to dla upamiętnienia
układu między Związkiem
Radzieckim a Polską o wy-
prawy kosmiczne.

OPOLE. — W gospodarstwie
rolniczym Józefa Gieruszewicza
ze wsi Góry Wielkie pow. Nie-
modlin jedna z hodowanych
przez niego krów wydała na
świat troje cieląt.

W obronie wolności
chwycili za broń rów-
nież kobiety, od dawna
szkolone w oddziałach
ochotniczej milicji ludo-
wej.

Fot. — CAF

O godzinie 15-tej na pro-
wizoryczne podium trybuny
wchodzi: członkowie Biura
Politycznego KC PZPR —
Stefan Jędrzejowski i Zenon
Kliszko, sekretarz KC PZPR —
Witold Jaroński, wice-
prezes Rady Ministrów Piotr
Jaroszewicz, przewodniczący
OKP Stanisław Kulczyński,
sekretarz NK ZSL Ludomir
Siasiak, warszawscy działacze
polityczni i społeczni.

Na trybunie zajęli miejsce
również ambasador Republiki
Kuby w Polsce Salvador Mas-
sip.

Wice zagaja I sekretarz KW
PZPR Walenty Tłitkow, a nastę-
pnie wygłasza przemówienie
członek Biura Politycznego KC PZPR
Z. Kliszko (pełny tekst prze-
mówienia podajemy oddzielnie).



Na masówce protestacyjnej w Akademii Medycznej
w Białymstoku.

C. d. na str. 2

Radni WRN w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

OKRĘG NR 5 (pow. hajnowski)

1. Aleksy Zin
2. Dymitr Karpowicz
3. Anastazja Tropak
4. Makary Demianowicz
5. Jerzy Szymczak

OKRĘG NR 6 (pow. siemiatycki)

1. Antoni Mańko
2. Stanisław Kalinowski
3. Edmund Szczepański
4. Aleksy Kardasz
5. Mikołaj Mokrauz
6. Eugeniusz Jakuc

OKRĘG NR 7 (pow. sokólski)

1. Bogusław Marcinkiewicz
2. Jerzy Ziehlara
3. Jadwiga Sierocka
4. Kazimierz Gola
5. Bazyli Walkowski

OKRĘG NR 8 (pow. augustowski i dąbrowski)

1. Cecylia Krzewska
2. Sergiusz Rubczewski
3. Stanisław Zarosa
4. Franciszek Michałowski
5. Jerzy Karabowicz
6. Tadeusz Jagłowski

OKRĘG NR 9 (pow. etcki)

1. Antoni Dziecioł
2. Wacław Hołdyński
3. Stanisław Zyliński
4. Stanisław Kalinowski

OKRĘG NR 10 (pow. olecki i goldapski)

1. Władysław Petryk
2. Michał Dziewra
3. Wanda Świdzka
4. Konstanty Bitowski

OKRĘG NR 11 (pow. grajewski)

1. Tadeusz Sitkowski
2. Józef Randzio
3. Leon Mielwiński
4. Marian Zyskowski

OKRĘG NR 12 (pow. sejneński i suwalski)

1. Leszek Lenczewski
2. Helena Pietrewicz
3. Michał Korneluk
4. Jan Cichucki
5. Olgierd Skrzypko
6. Marian Dubowski
7. Stanisław Moczulski

OKRĘG NR 13 (pow. kolneński)

1. Stanisław Grzeszczyk
2. Irena Dąbrowska
3. Józef Rodzik
4. Stefan Wiśniewski
5. Stanisław Malinowski

OKRĘG NR 14 (pow. łapski i wysokomazowiecki)

1. Bolesław Żaloga
2. Antoni Zdrodowski
3. Aleksander Miodzianowski
4. Jan Czapla
5. Jerzy Wojteczuk
6. Stanisław Idźkowski
7. Michał Wiecko

OKRĘG NR 15 (pow. łomżyński)

1. Aniela Rokicka
2. Stanisław Juchnicki
3. Janusz Domisiewicz
4. Bronisława Sierżputowska
5. Bogdan Pogorzelski
6. Jan Moszyński

OKRĘG NR 16 (pow. moniecki)

1. Ryszard Szmitho
2. Józef Klepacki
3. Zofia Matejczyk
4. Tomasz Krawczuk

OKRĘG NR 17 (pow. zambrowski)

1. Wacław Spałek
2. Anna Roszkowska
3. Jan Pieńkowski
5. Celina Korzeniewska

Odpowiedź Kennedy'ego na list Chruszczowa

WASZYNGTON (PAP) 19. 4.

We wtorek w późnych godzinach wieczornych sekretarz Stanu Rusk przyjął ambasadora Związku Radzieckiego w USA Mienszikowa i wręczył mu odpowiedź prezydenta Kennedy'ego na list premiera Chruszczowa.

Wbrew oczywistym faktom, prezydent Stanów Zjednoczonych utrzymuje, że rząd amerykański nie interweniuje w sprawy wewnętrzne Kuby. Kennedy powtarza złożone już poprzednio oświadczenie, że „Stany Zjednoczone nie zamierzają w żadnym wypadku podejmować interwencji zbrojnej na Kubie”. Prezydent USA zapowiada, że w wypadku jakiegokolwiek interwencji militarnej przez siły zewnętrzne — Stany Zjednoczone natychmiast wypełnią zobowiązania podjęte przez nie w ramach sojuszu panamerykańskiego w celu ochrony tej strefy przed obcą agresją.

Kennedy podkreśla, że USA nie ukrywają swego „podziwu dla „patriotów kubańskich” (chodzi tu oczywiście o kontrrewolucjonistów — red.), deklarując tym samym niedwuznacznie swe poparcie dla agresorów.

Kennedy stwierdza dalej, że „z wielką troską” przyjął stwierdzenie premiera Chruszczowa, że wydarzenia na Kubie mogą zagrozić pokojowi we wszystkich częściach świata. Prezydent USA zgadza się z opinią premiera radzieckiego, że konieczne są kroki zmierzające do polepszenia atmosfery międzynarodowej. Zdaniem Kennedy'ego krokami takimi byłyby: natychmiastowe zawieszenie broni i pokojowe uregulowanie niebezpiecznej sytuacji w Laosie, współpraca z ONZ w Kongu oraz szybkie zawarcie możliwego do przyjęcia układu o zakazie doświadczeń nuklearnych.

I Sesja WRN w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

swe obrady o godz. 12 w sali konferencyjnej WRN przy ul. Mickiewicza 3.

W najbliższych dniach odbędą również swe pierwsze sesje powiatowe i miejskie rady narodowe. 22 kwietnia obradować będą powiatowe rady narodowe w Augustowie, Goldapi, Grajewie, Łapach; 24 kwietnia — PRN w Białymstoku, Elku, Hajnowce, Kolnie, Łomży, Mońkach, Oleku i Wysokiem - Mazowieckim; 25 kwietnia — w Bielsku, Dąbrowie, Siemiatyczach, Sokółce, Suwałkach, Zambrowie i MRN w Białymstoku; 26 kwietnia — w Sejnach.

Wszystkie sesje powiatowych i miejskich rad narodowych rozpoczną się o godz. 10. (h)

Ze świata

■ WASZYNGTON. — Premier Laosu Souvanna Phouma powiedział Departament Stanu USA, iż odwołuje swą zapowiedzianą wizytę w Waszyngtonie, gdzie miał przeprowadzić rozmowy z prezydentem Kennedy'm.

■ SOFIA. — Na występy do Bulgarii przybyła trójka młodych artystów polskich: śpiewaczka Wanda Romanska, skrzypek Igor Iwanow i pianista Jerzy Marchwiński.

■ WASZYNGTON. — Ogłoszono tu, że w ciągu najbliższych dwóch lat Anglia wystrzeli na orbitę w amerykańskich rakietach Scout dwa własne sztuczne satelity.

■ BONN. — W stolicy NRF dokonano sensacyjnego aresztowania dr Otto Stalmanna, szefa departamentu zagranicznego federalnego ministerstwa wyżywienia. Przyczyną aresztowania są trzymano na razie w tajemnicy.

■ LONDYN. — Z kół zbliżonych do brytyjskiego Foreign Office donoszą, że rząd brytyjski zwrócił się w środę do rządu ZSRR z propozycją, aby oba te rządy wystosowały w czwartek 20 bm. apel do stron walczących w Laosie o przerwanie ognia.

■ NOWY JORK. — W pobliżu miejscowości Fallon (amerykański stan Nevada) rozbił się samolot transportowy należący do marynarki USA. Z 19 pasażerów, 6 osób zostało zabitych, a pozostałych odnieśli rany.

■ BERLIN. — Na początku kwietnia odbyło się w Bejrucie — donosi agencja ADN — tajne spotkanie faszystów z wielu krajów. Uczestnicy spotkania postawili sobie za cel nie dopuszczenie do tego, aby w trakcie odbywającego się w Jerozolimie procesu ujawniono światowej opinii publicznej nazwiska współpracowników Eichmanna, którzy razem z nim powinni zasiąść na ławie oskarżonych. Równocześnie opracowywano nowe posunięcia zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa hitlerowskiemu zbrodniarzom wojennym, którym dotychczas udało się uciec przed karą, na jaką zasłużyli.

Wśród 30 uczestników spotkania znalazło się wielu byłych zbrodniarzy hitlerowskich mieszczących obecnie w NRF.

Organizatorem spotkania był adiutant Eichmanna, Alois Brunner, który przebywa obecnie na stałe w Damaszku pod przybranym nazwiskiem dr George Smith.

Głos protestu Białostoczczyny

Ciąg dalszy ze str. 1

Rezolucję protestacyjną uchwalili również na wielkiej manifestacji profesoriowie i studenci Akademii Medycznej, pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Kin, pracownicy Parowozowni Głównej PKP w Białymstoku, załoga PZGS w Siemiatyczach, pracownicy Oddziału Zabezpieczenia Ruchu i Łączności PKP w Białymstoku, pracownicy BPBM, nauczyciele, pracownicy i młodzież Technikum i Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Białymstoku, pracownicy i uczniowie Pan-

Kontrrewolucjoniści w przededniu unicestwienia

Ciąg dalszy ze str. 1

rin, który w marcu wraz z innymi kontrrewolucjonistami nielegalnie wylądował na północnym wybrzeżu prowincji Hawany. Jego statek przybił na Kubę z terytorium Stanów Zjednoczonych.

Naród kubański sprurow karze zdrajców ojczyzny. Radio kubańskie podało, że w hawajskiej twierdzy „La Cabana” rozstrzelano ośmiu kontrrewolucjonistów skazanych na karę śmierci za działalność terrorystyczną.

■ NOWY JORK (PAP) 19. 4. Jak donosi rozgłoszona hawajska, nad centralną Kubą został zestrzelony w drodze samolot USA, pilotowany przez obywatela Stanów Zjednoczonych. Nazwisko pilota brzmi „Leo Francis”. Pochodził on z Bostonu. Pilot poniósł śmierć.

■ HAWANA (PAP) 19. 4. Kubański sąd wojskowy skazał 19 bm. w godzinach

Posiedzenie Centralnego Zarządu Kół Księż „Caritas”

WARSZAWA (PAP) 19. 4. 18 bm. odbyło się w Warszawie rozszerzone posiedzenie Centralnego Zarządu Kół Księż „Caritas”.

Wzięło w nim udział 459 duchownych przybyłych z całego kraju. Napłynęły również liczne listy i depesze z pozdrowieniami i życzeniami od duchowieństwa, które nie mogło wziąć udziału w plenarnym posiedzeniu.

W referacie Centralnego Zarządu i w dyskusji szeroko omówiono kwestie związane z udziałem duchowieństwa w realizacji społecznych i wychowawczych zadań, wynikających z programu Frontu Jedności Narodu. Omówiono również dotychczasowy dorobek ruchu i nakreślono plany dalszego rozwoju kół księż „Caritas”.

Po zakończeniu obrad członkowie Centralnego Zarządu zostali przyjęci przez prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza. W spotkaniu wzięli również udział — minister Zdrowia i Opieki Społecznej — Rajmund Barański oraz pełnomocnik rządu do spraw stosunków z Kościołem — minister Jerzy Sztaehel.

Przedstawiciele Centralnego Zarządu poinformowali prezesa Rady Ministrów o sprawach związanych z działalnością kół księż „Caritas”.

W szczególności z działalnością kół księż. M. in. został wysunięty w stosunku do władz państwowych postulat ustanowienia emerytury dla księży.

Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze.

stowej Szkoły Pielęgniarstwa i Liceum Pielęgniarstwa w Białymstoku, pracownicy Prezydium PRN w Białymstoku, grono profesorskie i młodzież I Liceum Ogólnokształcącego, załogi Białostockich Zakładów Rzemieślniczych i KZKS w Starych Łachach, nauczyciele i młodzież Szkoły Podstawowej nr 3, nr 4, nr 5, nr 6, nr 10 nr 11, nr 13, nr 29.

A oto, co piszą białostoccy włóknarze z BZPW im. Sierżana:

„Ta droga przesyłamy dziełom narodowi kubańskiemu i jego przywódcy — premierowi Fidelowi Castro wyrazy uznania i solidarności w jego walce z rodzinnymi i zagranicznymi kapitalistami o pełną niezależność polityczną i ekonomiczną Republiki Kubańskiej”.

Również w dniu wczorajszym przesłano na adres Ambasady Republiki Kuby w Warszawie, ul. Paska 21, liczne depesze z wyrażaniem solidarności i potępieniem agresji. Depesze takie wystosowali m. in. pracownicy Przedsiębiorstwa „Ruch” w Białymstoku, młodzież i Rada Pedagogiczna Liceum Pedagogicznego oraz Technikum Budowlano-Drogowego w Białymstoku. Głos protestu nie ustaje. (h)

rannych na karę śmierci za działalność kontrrewolucyjną Amerykanina Howarda Andersona i kilku Kubańczyków.

Wśród rozstrzelanych Kubańczyków znajdował się były oficer armii Batisty Jose Del Cuesto.

■ HAWANA (PAP) 19. 4. Agencja Prensa Latina podawała w środę z Miami:

„Ukazywały się tu dzienniki „Herald” podały, że ścigacz długości 53 metrów i mocą rozwijającą prędkość 29 węzłów, gotów jest wraz z ludźmi i bronią odpłynąć z Miami na pomoc kontrrewolucjonistom, którzy wtargnęli na Kubę.

■ HAWANA (PAP) 19. 4. Specjalny korespondent czechosłowackiej agencji CTK domosi z Hawany, iż inwazja na Kubę pod wieloma względami tak bardzo przypomina desant w Normandii w czasie drugiej wojny światowej iż wskazuje to wyraźnie na udział amerykańskich oficerów i instruktorów, którzy nie tylko szkolili rebeliantów, lecz również przygotowali całą tę operację.

Na Kubie panuje entuzjazm rewolucyjny — pisze korespondent. — Tam, gdzie wylądowali oddziały rebeliantów, każdy dom zamienił się w punkt oporu. Agresorzy licznie widocznie na poparcie wewnątrz kraju, lecz rachuby te okazały się całkowicie zawodne.

W stolicy Kuby panuje porządek i spokój. Gmachy państwowe są silnie strzeżone przed sabotażystami, których ukryte składy broni amerykańskiej i ulotek kontrrewolucyjnych wykryto.

■ BELGRAD (PAP) 19. 4.

We wtorek w nocy korespondent dziennika jugosłowiańskiego „Politika” zdołał po raz pierwszy od napadów na Kubę nawiązać łączności telefoniczną ze swą redakcją w Belgradzie. Informuje on, że napastnicy zostali odparci i ściśnięci na wąskim skrawku wybrzeża między otoczoną bagnami zatoką, w której wylądowali w prowincji Las Villas, a najbliższą szosą bronią przez wojska rząd kubańskiego. Napastnicy dysponują czołgami, armatami i lekkimi armatkami amerykańskimi. Ich akcja odbywała się pod ochroną lotnictwa. Jest ich około 5 tys. Starają się na próżno rozszerzyć stworzony przyczółek.

„Ich straty są bardzo ciężkie — pisze korespondent „Politiki” — wiele statków i samolotów zostało zniszczonych”.

„W prowincjach kubańskich i stolicy panuje spokój i porządek. Wszyscy Kubańczycy są pod bronią. Sam ten fakt wskazuje, jak wielkim zaufaniem darzą naród jego przywódcy, którzy powierzyli mu w ten sposób obronę kraju w tych dramatycznych momentach”.

W swej korespondencji przedstawiciel dziennika „Politika” opisuje wygląd

Proces Eichmanna

JEROZOLIMA (PAP) 19. 4.

Specjalny wysłannik PAP red. Ludwik Fagot donosi:

Zakończono we wtorek na procesie Eichmanna przemówienie wstępne prokuratora było nie tylko aktem oskarżenia przeciwko podsądnemu Eichmannowi, ale równocześnie oskarżeniem skierowanym pod adresem systemu, który zrodził, wychował i wyniósł na szczyty władzy Eichmanna i „eichmannów”.

Na posiedzeniu popołudniowym we wtorek sąd przystąpił do przesłuchania świadków oskarżenia. Pierwszy zeznawał funkcjonariusz wydziału śledczego policji, który brał udział w dochodzeniu prowadzonym przeciwko Eichmannowi, major Bar-Schalom.

Przedstawił on sądowi metody stosowane przez wydział przy zbieraniu, autoryzowaniu i klasyfikowaniu dokumentacji w sprawie Eichmanna.

Hawany. Ulicami — pisze — przeciągają oddziały milicji z pieśnią „Ojczyzna albo śmierć”.

Dla odzwierciedlenia na strojach podaje on przykład audycji telewizyjnej zatyłowanej „Zwycięzcy”, która rozpoczyna się fotograficznie rannego w czasie bombardowania żołnierza z szacującą własną krwią słowem „Fidel” — imię przywódcy Kuby Fidela Castro, a równocześnie słowo to przetłumaczone na język polski znaczy — wierny.

Powodzenie filmu „Zamach” w Paryżu

PARYŻ (PAP) 19. 4.

Dwa duże zeroekranowe kina paryskie „Berlitz” i „Wepler” wyświetlają o kilku dni film Passendorra „Zamach” wg. scenariusza J. Stawińskiego. Cieszą się on w Paryżu prawdziwym powodzeniem i uzyskuje nader pochlebne recenzje w prasie francuskiej. Krytycy m. in. Claude Garson „France-Soir”, podkreślają nie tylko artystycznie, lecz także technicznie wysoki poziom filmu oraz doskonałą rolę odtwórców głównych.

Na wrocławskim ringu

Borysewicz i Maliszewski w ćwierćfinale

WROCLAW (obsługa własna)

W środę przed południem ogłoszono wyniki 20 pojedynków w tym trzy z wykonaniem białostoczan. W wadze piórkowej Nikow (Białystok) walczył z 22-letnim mistrzem Polski Kamińskim (Warszawa). Dobrze zbudowany i dysponujący silnym ciosem Kamiński rozpoczął walkę z dużym wigorem. Pragnął zakończy pojedynek przed czasem. Jednak kilkakrotnie kontry białostoczanina powstrzymały reprezentanta Warszawy i zmusiły do bardziej skupionej i ostrożnej walki. W następnych 2-ch rundach Kamiński posiadał na ringu więcej inicjatywy i był w ciągłym ataku. Nikow walczył trzeć za wolno, spóźniał się z atakami i przegrał zdecydowanie na punkty.

W wadze koguciej Dzienis (Białystok) natrafił na agresywnego przeciwnika w osobie młodszego Stanisławskiego z Poznania. Runda upłynęła na chaotyczne spieczęt. W 2-gim starciu Dzienis opowiadał sytuację, uderzał mu się skracając dystans. W II rundzie Dzienis całkowicie panował na ringu i w każdej rundzie ostatnie słowo należało do niego. Używał tak obrzydliwych przewrótów sekundant w III rundzie podał Stanisławskiego.

Dwudziestą, ostatnią walkę stoczył Maliszewski (Białystok) z Rybackim (Koszalin). Obaj bokserzy z odwrotną pozycją. Maliszewski lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dogodnym dla siebie dystansie, nie pomijając żadnych okazji, by wypuścić silną prawą. Ciosy te robią spore wrażenie na Rybackim. Jego niezbyt precyzyjne ataki stopują „pokojni” białostoczanin. W II i III rundzie przewaga Maliszewskiego jest coraz większa. W ostatniej minucie seria silnych lewych prostych wyraźnie wstrząsa Rybackim. Wszyscy sędziowie przyznali zwycięstwo Maliszewskiemu różnicą trzech punktów.

Tak więc trzech naszych pięściarzy Dzienis, Borysewicz i Maliszewski zakwalifikowali się do walk ćwierćfinałowych. Dziś, tj. 20 bm., Borysewicz walczy z zeszłorocznym mistrzem Polski — Pińskim (Szczecin). Natomiast Dzienis i Maliszewski walczyć będą w piątek. Dzienis z Zgodą (Śląsk) a Maliszewski ze Stawowem (Poznań). Pavorystami piątkowych walkach są białostoczanin i wrocławianin.

Zwycięstwo jedności

W POGODNYM nastroju i swobodnej atmosferze upłynął dzień wyborów powszechnych w naszym kraju. Ulice miast i osiedli przybrały odświętny wygląd. W pamięci spieszących do urn wyborców utkwił najświeższy sukces sił socjalizmu — bezprzykładny lot kosmiczny komunisty, majora Gagarina.

Wyborcy spełnili tego dnia swój obowiązek obywatelski zgodnie z wezwaniem naszej partii i Frontu Jedności Narodu ponieważ zgadzają się z nami, ufając naszemu słowu. Sprawdzili bowiem w toku osobistego doświadczenia przez wiele lat, że PZPR i Frontowi można zawierzyć losy Ojczyzny i własne. W świetle przebiegu i wyników niedzielnego głosowania aktywna postawa mas nie może być kwestionowana. Ogromna frekwencja i zgodne głosowanie na kandydatów Frontu Jedności Narodu świadczy o procesie konsolidacji społeczeństwa, oczywiście na platformie tego frontu, pod przewodnictwem jego siły kierowniczej, naszej partii.

NIE brakowało wszakże wewnątrz kraju i poza jego granicami ludzi zapatrzonych wstecz, którzy życzyli nam źle. Wobec jednoznacznej wymowy oczywistych faktów politycznych nie odważyli się na hasła jawnie dywersyjne. Nawet wroga nam radiostacja „Wolna Europa” nie zdecydowała się na wezwanie do bojkotu. Swoim uczuciom względem naszej Ojczyzny ona i jej mocodawcy dali wyraz, siając apatie. Głosili co sił starczyło, że Polskę w przededniu wyborów ogarnął powszechny nastroj zubożenia. Coż pozostało w świetle wyników niedzielnego dnia z tych skorygowanych już nadziei naszych wrogów?

Pragnąc komplikować sytuację podszeptowano z tamtej strony: coż to za wybory? Żadnej tam walki wyborczej nie widać. Rzeczywiście, osoby osiadałe w atmosferze swarów, szulerstwa i jarmarcznych chwytów, w jakie obfitowały ongiś, imprezy organizowane co pewien czas i ochrzczone mianem wyborów, nie znajdują pocieszenia. W toku zakończonej kampanii wyborczej nie toczono walk w tamtym stylu.

W SAMEJ rzeczy nikt się nie bił o władzę, albowiem ewentualni pretendenci do sukcesu po polskich masach ludowych nie byli, bo nie mogli być obecni w kampanii wyborczej. Zostali oni mianowicie przed 16 laty raz i na zawsze wymieceni z naszego życia bez szans powrotu do niego na całą przyszłość. W tych warunkach kampania wyborcza zamiast być walką, stała się tym, co w języku Nowej Polski przyjęło się nazywać rozmową kierujących krajem stronniczym politycznym, Frontu Jedności i ich kandydatów do Sejmu i rad narodowych, z narodem, z masami wyborców. A rozmowa toczyła się na zasadach przyjętych dla rozmowy, tj. bezpośredniości, rzetelności, szczerości i wzajemnego zaufania.

Nie spotykaliśmy więc w starym stylu, obliczonych na chwilowy sukces, na których wykrzykiwano hasła, nie troszcząc się o ich realność i słusność. Dużo było natomiast tego co przyzwyczailiśmy się nazywać spotkaniami. Każdy kto miał możliwość uczestniczenia w tych spotkaniach, lub czytał odpowiedzi tow. Gomułki i innych czołowych przedstawicieli Fron-



CAF — fot. Grzęda

tu Jedności, mógł się przekonać, że nie unikali oni nigdy tzw. trudnych spraw. Przeciwnie, dbali o to aby sprawy nurtujące masy, wymagające wyjaśnienia nie pozostały bez odpowiedzi. Tak więc była mowa o placach i mieszkaniach, rentach i rewizji norm, sytuacji międzynarodowej Polski i spójności produkcji na wsi. Te właśnie sprawy interesowały wyborców w Polsce. Czy w tego rodzaju sprawach można się porozumiewać inaczej jak w drodze wymiany myśli, a więc rozmowy?

ZNAJMIENIE dla tej właśnie kampanii było, że z obu stron stanowiąca przed wszystkim rozmową. Kandydaci najczęściej odpowiadali na zadawane im przez wyborców pytania. Nieodmiennie stosowali oni przy tym zasadę mówienia wyłącznie prawdy, nawet gdy jest nieprzyjemna. Zasadę tę cenili i lubi nasze społeczeństwo. Dlatego tow. Gomułka znalazł pełne poparcie i zrozumienie swych słuchaczy, gdy na zebraniu aktywów robotniczego Pragi oświadczył: „Nie po to spotkał się tu, żeby sobie obiecywać „gruski na wierzbie”. „Nie jest naszym zwyczajem — odrzuciliśmy całkowicie tę metodę — przyjmowanie zobowiązań, których spełnić nie można”.

Kampania wyborcza do Sejmu i rad narodowych zbiegła się w czasie z doniosłym momentem w powojennych dziejach kraju. Właśnie zakończyliśmy wykonałymi z nadwyżką plan 5-letni 1956-1960 i rozpoczęliśmy realizację kolejnego. Była to więc, jak rzadko kiedy, okazja dla dokonania przeglądu stanu naszej gospodarki narodowej i perspektyw jej dalszego socjalistycznego rozwoju. Front Jedności Narodu uczynił z tej sprawy trzon platformy wyborczej.

DNIA 16 kwietnia naród polski poparł przedstawioną mu platformę. Zatwierdził on politykę wypracowaną i realizowaną pod kierownictwem naszej partii, jak również nakreśloną przez nią perspektywę rozwojową na nadchodzące lata. Dnia 16 kwietnia naród polski wypowiedział się za polityką zagraniczną państwa ludowego odpowiadającą jego rzeczywistym interesom. W konsekwentnym zacieśnianiu braterskich

stosunków z krajami socjalistycznymi, z naszymi sąsiadami, a przede wszystkim z Związkiem Radzieckim, w uporczywej walce o całkowite i powszechne rozbrojenie, o pokojowe współistnienie z krajami kapitalistycznymi — ludźmi pracy upatrywali jedyną możliwość dalszego umacniania naszego bezpieczeństwa narodowego, spętania agresywnych, prowokujących nieporozumienia i konflikty sił imperializmu, okleznania imperializmu i rewizjonizmu zachodniomocnych.

W DNIU 16 kwietnia naród polski zademonstrował swe zaufanie dla mądrości naszej partii, jej zdolności przewidywania, jej umiejętności skupiania, w trudnych nawet sytuacjach, sił narodu, jego energii twórczej i żędrokowania ich na kierunkach działania najbardziej celowych i właściwych z punktu widzenia przyszłości i rozwoju kraju.

Wspaniałe zwycięstwo odniesione w wyborach dodało sił partii i wszystkim jej bojownikom. Jej sojusznikom i zwolennikom do dalszej walki o wcielenie w życie treści platformy wyborczej. Do walki o sprawy, które znalazły poparcie i uznanie mas, świadomość odpowiedzialności za realizację tych zadań będzie towarzyszyła pracom Sejmu III kadencji i nowowybranych rad narodowych.

Przebieg wyborów udowodnił, że naród polski nie tylko w naszych marzeniach i dążeniach jest zjednoczony. Nie na swarach i walkach wewnętrznych zamiera on budować swą przyszłość. Wybrał on w sposób trwały jedność partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących robotników, chłopów i inteligencji. Zmiał on na zawsze ze swej drogi wszystkich, którzy ongiś żerowali na jego rozbiściu i słabości.

POD kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — bohaterkiej partii polskich komunistów — naród nasz odnalazł swą długo poszukiwaną drogę do wielkości i szczęśliwej przyszłości. Pod jej przewodnictwem pokona on zwycięsko wszystkie trudności na drodze do całkowitego i ostatecznego triumfu socjalizmu w Ojczyźnie. Pod jej przewodnictwem wniesie on coraz większy wkład do pokojowego współżycia narodów świata.

Statek „TORUŃ” pływającym magazynem

Polska żegluga morską w Szczecinie odstąpiła za sumę 1 mln zł zarządowi portu Gdańsk wysłużony statek „Toruń”. Jednostka ta zbudowana przed 35 laty — przeżyła w swojej długoletniej karierze setki tysięcy mil morskich, docierając do odległych zakątków świata. W okresie II wojny światowej statek „Toruń” pływał w konwojach. Po wojnie — po zorganizowaniu Polskiej Żeglugi Morskiej — kursował między portami europejskimi.

W tych dniach statek „Toruń” odbył swój ostatni rejs do portu gdańskiego. Tutaj — przy jednym z nabrzeży — unieruchomiono wszystkie maszyny i wygaszono kotły okrętowe, a później podjęto prace związane z przystosowaniem tego statku do nowej roli. „Toruń” będzie pełnił w porcie gdańskim — rolę pływającego magazynu towarowego.

Dzięki posiadaniu tego rodzaju pływającego magazynu będzie można przybywające do portu statki przeładowywać nie tylko na stronę nabrzeży, które są uzbrojone w dźwigi i transportery, ale także dokonywać wyładunków na „dwie burty”. (PAP)

Badania nad zastosowaniem samolotów w rolnictwie

Zakład ekonomiki i organizacji gospodarstw rolnych SGGW podjął pod kierunkiem prof. dr Ryszarda Manteuffla prace nad stosowaniem samolotów w rolnictwie.

Pracownicy zakładu ekonomiki zamierzają już w tym roku przeprowadzić tego rodzaju prace na szerszą skalę, używając samolotów także do rozpylania nawozów sztucznych. Terenem doświadczalnym będzie — prowadzone przez zakład gospodarstwo Obory pod Warszawą, w którym dokonuje się także eksperymenty z pełnym zmechanizowaniem produkcji rolnej. (PAP)

Spłonęło 20 ha lasu

W poniedziałek w pow. sejneńskim wybuchł pożar w młodym lesie, należącym do leśnictwa Kukły. Spłonęło około 20 ha lasu.

Ustalono, że ogień został zapalony przez przejeżdżający przez las traktor „Urus”. Kierowca traktora był Kazimierz Ciepieli, zatrudniony w Ośrodku Transportu Leśnego w Płoczninie. (Gor)



W czynie społecznym kopano również rowy...

Raid śladami czynów społecznych

Ludzie na drodze

Jedziemy w kierunku Juskowego Grodu. Szosa początkowo asfaltowa, w pewnym miejscu urywa się przechodząc w żwirówkę. Jeszcze mały zakręt i oto w oddali majaczą sylwetki ludzi budujących czynnem społecznym drogę z Juskowego Grodu do Jajłowski.

Na lewo spora grupka młodzieży ze szkoły podstawowej w Juskowym Grodzie. Są z nimi nauczyciele. Łopaty śmigają w rękach młodych.

Świeżo nawieziony piasek leży jeszcze w niewielkich przyłachach. Ale już za chwilę spychacz z Rejonu Eksploatacji Dróg rozsunie go równomiernie po całej nawierzchni drogi. Ciągnik z GS w Michałowie oraz furmanki chłopskie dowożą coraz to więcej piasku i żwiru. Czyn społeczny zaplanowano tu na dwa dni, a objęty naprawą odcinek drogi wynosi 300 m bieży.

Na terenie gromady Szymki w społecznych czynach drogowych brało udział kilka wsi: Szymki, Łuplanka Nowa i Stara, Budy, Leonowice, Ciszówka i Romanowo. Pierwszego dnia przy budowie drogi pracowało około 200 osób i 80 furmanek. Roboty obejmowały kopanie rowów, prace ziemne oraz dowóz żwiru i piasku. I tutaj obok dorosłych, nie zabrakło młodzieży szkolnej i nauczycielstwa.

Jadąc w kierunku Jajłowski, spotykamy po drodze kierownika Rejonu Eksploatacji Dróg w Białymstoku, inż. Michała Dzedowca. Od niego dowiadujemy się, że przy naprawie 600-metrowego odcinka drogi między Jajłową a Szymkami brało udział około 120 furmanek i 80 pieszych. W pracach uczestniczyli mieszkańcy kilku wsi, a inicjatorami i organizatorami czynów społecznych na terenie gromady Jajłowska byli członkowie partii. Wartość wykonanych robót ocenia się na około 40 tys. zł.

Ale oto przed nami wieś Bondary. Tutejsi mieszkańcy naprawiają drogę wiodącą przez wieś. Oprócz pieszych i furmanek, spotykamy 3 ciągniki — własność Ośrodka Transportu Leśnego w Czarnej Wsi. Dalej mijamy wałec, który wyrównuje i ubija nawierzchnię drogi.

Mieszkańcy tej wsi spodziewają się, że już wkrótce przez tę miejscowość kursować będzie autobus PKS. Na to samo liczą również mieszkańcy takich wsi jak: Rudnia, Tanica Górna i Dolna, Bagniki, Boltryki, Rybaki i Budy. Ich mieszkańcy w ciągu dwóch dni naprawiali swoje nie najlepsze drogi.

Ostatnia miejscowość na trasie naszego rajdu — to Nowa Wola. Już z daleka widać, że dzieje się tu coś niezwykłego.

— Ci pobili chyba rekord w całym powiecie białostockim — myśli głośno kierownik Wydziału Komunikacji Prezydium PRN w Białymstoku — Jan Radecki.

Po przybyciu na miejsce

okazało się, że istotnie miało miejsce. W budowie kilometrowego odcinka drogi brało udział około 200 osób i 80 furmanek. Spotkaliśmy mieszkańców Nowej Woli, Plan, Odnogi, Krugłego, Lasku, Maciejkowej Góry, Suszczy, Biendziugi, Suprunów i Kołesna. A oto widok budowy:

W jedną stronę jadą furmanki naładowane piaskiem i żwirem, w drugą — puste, po nowy transport. Materiał dowożą także dwa ciągniki z przyczepami: jeden z PGR Hieronimowo, drugi — z Rejonu Eksploatacji Dróg, Śmigają w powietrzu łopaty,



W Juskowym Grodzie w rejonie pracy przy budowie

Na zdjęciu: brygada budowlana z Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Białymstoku.

Fot. — Jerzy Wojtan

uwijają się ludzie wyrównujący nawierzchnię. Inżynierowie i technicy — drogowcy udzielają wskazówek.

Ala nie tylko mieszkańcy okolicznych wiosek realizowali tu swoje zobowiązania przedwyborcze. Fachowcy z Rejonu Eksploatacji Dróg w Białymstoku, a ściślej mówiąc — członkowie NOT, nadzorowali pracę również jako swój czyn wyborczy. Gorączka czynu społecznego ogarnęła również strażaków z Nowej Woli. W liczbie 25 osób przybyli oni również na budowę drogi.

Na wyróżnienie zasługują też ZMS-owcy z Rejonu Eksploatacji Dróg. Jeden z nich kieruje właśnie olbrzymim spychaczem, który przesuwając zwalę piasku z jednego miejsca na drugie. Młody operator — to Józef Boltruczek. Napracował się tu solidnie.

Dużo wysiłku w sprawne zorganizowanie roboty włożyli też soltysi: Władysław Andrzejewicz z Nowej Woli, Grzegorz Olecki z Suszczy, Józef Anchem z Biendziugi, Paweł Sak z Nowej Woli i inni. Z równym zapałem pracowała młodzież szkolna, jak i ludzie w podeszłym wieku. Tacy gospodarze jak: Aleksander Waśko, Andrzej Anchem, Jan Opolski, Eugeniusz Bujko, St. Sikora — w pracy dawali przykład innym.

Nie zabrakło tu również pracowników Gromadzkiej Rady Narodowej, a także kandydatów na radnych do PRN: Feliksa Chaniewskiego oraz Aleksandra Kamińskiego — I sekretarza KP PZPR w Białymstoku.

Obecność tow. Kamińskiego była tu uzasadniona również z innego powodu. Wiadomo, że głównymi organizatorami czynu drogowego byli członkowie partii, którzy na przedwyborczych zebraniach swoich organizacji partyjnych postanowili skierować inicjatywę społeczną właśnie na budowę i naprawę dróg. Zobowiązania swoje wykonali należycie.

HANNA WIERTECKA

Odpowiadamy Czytelnikom

Dziś w nieco skróconej rubryce warto słów kilka powiedzieć o zainteresowaniu jakie wywołała krytyka zawarta w publikowanych na łamach „Gazety” listach naszych Czytelników. Przeważająca większość tych listów zawierała, jak wynika z odpowiedzi, słuszne uwagi. Oto kilka odpowiedzi, jakie otrzymała nasza redakcja.

W sprawie neonów

Wielobranżowa Spółdzielnia Rzemieślnicza Zaopatrzenia i Zbytu w Białymstoku po przeczytaniu listu krytykującego białostockie neony poinformowała nas, że...

Od kilku już lat prowadzi zakład reklam neonowych, który zajmuje się wykonywaniem, konserwacją i naprawą reklam neonowych. Zakład świadczy swoje usługi po cenach niejednokrotnie niższych, aniżeli praktykowane to jest w innych województwach.

Kończąc swoje pismo Wielobranżowa Spółdzielnia dodaje, że konserwowane przez nią reklamy są stale czynne i nie przysparzają użytkownikom kłopotu.

I na ten sam temat

Jako druga w sprawie neonów odpowiedziała Spółdzielnia Pracy „Elektryk” w Białymstoku.

Komunikujemy, że Spółdzielnia nasza nawiązała już kontakt z Warszawską Spółdzielnią „Lumen” w celu fachowego przeszkolenia kilku naszych monterów i elektryków w tym zawodzie. Do samodzielnego wykonywania konserwacji przystąpimy w końcu III kwartału 1961 r.

MHD wyjaśnia

„Taki sobie automat” — tak zacytował list Czytelnika, dotyczący automatu, który zamiast sprzedawać słodycze, „kradł” po prostu klientom pieniądze.

W związku z tym dyrektor MHD wyjaśnia, że nieporozumienie wynikało jedynie z powodu zmiany personelu sklepowego, który nie orientował się co należy czynić w wypadku popuszczenia się automatem.

Kondensatory

będą zainstalowane

„Chcemy słuchać radia” — pisali do nas Czytelnicy z ul. Manifestu Lipcowego — a uniemożliwiają nam to jarzeniowe latarnie uliczne.

Zakład Energetyczny Białostoku w piśmie swoim do redakcji stwierdza:

Po zbadaniu przyczyn powstawania trzasków powodujących niemożliwość słuchania audycji radiowych, zauważono brak kondensatorów do kompensacji przesunięcia faz (strasznie fachowe wyrażenie — przyp. mój) w oprawkach jarzeniowych. Oprawy te nie zostały wyposażone w kondensatory przez dostawcę Energo-projekt Poznań. Złożony dodatkowy przewód zerowy nie rozwiązuje w całości tego problemu, ale z chwilą kiedy Zakład Energetyczny otrzyma oprawy z kondensatorami zainstaluje je i w ten sposób zakłócenia radiowe zostaną usunięte.

„Chwileczkę...”

Włodzimierz Sackiewicz — fryzjer z Rynku Siennego w związku z listem Czytelnika „Chwileczkę, tylko skończę tysiąca” wyjaśnia, że w jego zakładzie pracuje tylko dwóch fryzjerów w dziale męskim (co potwierdził w swoim liście ob. Zaczniuk), a autorem złośliwej odpowiedzi klientowi mógł być zapewne oczekujący swojej kolejki klient ubrany w popielinowy płaszcz przypominający biały fartuch fryzjerski.

Rubrykę redaguje

Eugeniusz HRYNIEWICKI

Grodzieńscy nauczyciele na Białostocczyźnie

TV w białostockich PGR-ach

Gdy rozeszła się wiadomość, że telewizja transmitować będzie przybycie do Moskwy pierwszego kosmonauty — Gagarina, niejedni białostoczanin z zadróżką myślał wtedy o mieszkańcach innych miast, mających możliwość odbierania programu TV. Do tych uprzywilejowanych w naszym województwie należą załogi PGR z Poluńca i Bobry Wielkiej. Zainstalowane tu staraniem rad zakładowych telewizory doskonale odbierają program z Wilna i Grodna.

Telewizory zainstalowano również w POM-ach w Smolnikach, w PGR w Knyszynie i w Zakładzie Naukowo-Badawczym w Szepietowie. W najbliższych dniach telewizor zakupuje również rada zakładowa POM w Kukowie. (bog)

Piestrzenica - grzyb trujący

Od połowy kwietnia do połowy czerwca w naszych lasach sosnowych występują pierwsze wiosenne grzyby — piestrzenice, błędnie zwane smardzami lub babimi uszami. W tym roku piestrzenice już się pojawiły i sprzedawane są na rynku.

Do niedawna piestrzenice uważane były za grzyby jadalne. Jednak specjalne badania wykazały, że piestrzenica jest grzybem trującym i zajmuje w statystyce zatruczeń grzybami — 2 miejsce. Zdarzają się wypadki śmiertelnego zatrucia po spożyciu piestrzenic — notowano je również na terenie naszego województwa.

W 1959 r. ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia zakazujące w obrocie krajowym rozprowadzania tych grzybów. Zarządzenie to przez prywatne osoby nie jest przestrzegane i dlatego WOJEWÓDZKA STACJA SANITARNO - EPIDEMIOLOGICZNA OSTRZEGA PRZED KUPOWANIEM PIESTRZENIC. Należy dodać, że Przedsiębiorstwo „Las” skupuje piestrzenice i po półrocznym specjalnym suszeniu, wysyła na eksport. (a)

12-letnia matka

Mieszkańcy wioski Winning w dolnej Austrii są głęboko poruszeni niecodziennym wydarzeniem. 12-letnia córka jednego z mieszkańców tej wsi oczekuje w najbliższych tygodniach dziecka. Śledztwo wykazało, że ojcem dziecka jest 28-letni sąsiad rodziców dziewczynki. Został on aresztowany. (PAP)

Badania lekarskie kandydatów na studia

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN w Białymstoku powiadamia, że badania kandydatów na wyższe uczelnie w roku szkolnym 1961/62 odbywają się w terminie od 14 kwietnia do 13 maja br. Informacji udziela w tej sprawie wydział zdrowia. (a)

Awanturnik pod kluczem

Mieszkaniec wsi Zbucz, w pow. hajnowskim, Piotr Kuśnik, często będąc w stanie nietrzeźwym, znęcał się nad swoją żoną Walerią. Awanturnika aresztowano. (gor)

ZE SPORTU

16 drużyn w tegorocznym Wyścigu Pokoju

Komitet Organizacyjny XIV Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” zamknął już listę zgłoszeń. Ostatecznie z Warszawy w dniu 2 maja wystartują drużyny 16 państw: ZSRR, Bułgaria, Rumunia, Węgry, Jugosławia, Dania, Szwecja, Norwegia, Finlandia, Anglia, Belgia, Francja, i Holandia oraz Polska, Czechosłowacja i NRD.

Mistrzostwa AM w tenisie stołowym

Dziś w białostockiej Akademii Medycznej rozpoczynają się zawody tenisa stołowego o tytuł najlepszego ping-pongisty tej uczelni. (ko)



NA ZDJĘCIU: delegacja Kuratorium z kuratorem tow. Czesławem Łojko na czele, witająca delegację nauczycieli grodzieńskich, na granicy.

Fot. — A. Zdrodowski

Po raz pierwszy w historii Białostocczyzny Rekrutacja na studia dzienne w WSI

Po długich staraniach doczekaliśmy się wreszcie pierwszej w historii Białostocczyzny rekrutacji na wydziały dzienne WSI w Białymstoku o kierunku mechanicznym i budowlanym.

Rektorat WSI zachęcony dobrymi wynikami organizowanych przez Związek Młodzieży Socjalistycznej kursów przygotowujących do studiów wieczorowych WSI, powierzył w tym roku Komitetowi Wojewódzkiemu ZMS w Białymstoku również przeprowadzenie rekrutacji na studia dzienne.

W tym roku po raz pierwszy w historii Białostocczyzny dokona się rekrutacji na wydziały dzienne WSI w Białymstoku o kierunku mechanicznym i budowlanym. Już teraz możemy podać, że oprócz ukończenia szkoły średniej, warunkiem przyjęcia na studia dzienne będzie roczny staż pracy w przemyśle, lub w budownictwie, względnie w pokrewnych zakładach pracy.

Zgłoszenia kandydatów przyjmować będzie KW ZMS w Białymstoku oraz komitety powiatowe i miejskie w miastach województwa do 15 maja br. (jap)

Ważnym warunkiem przyjęcia na studia dzienne będzie roczny staż pracy w przemyśle, lub w budownictwie, względnie w pokrewnych zakładach pracy.

NA PÓLKACH Z KSIĄŻKAMI

T. Breza „Niebo i ziemia” — Wyd. „Czytelnik”, cena 42 zł. Wzniosłe i znakomite powieści stanowiące ostatnią część „Murów Jericha”. Autor w bardzo wnikliwy sposób dokonuje oceny środowiska sanacyjnych władz i sytuacji, jaka zaistniała w kraju w wyniku ich rządów.

G. de Maupassant „Norla” — Wyd. „Czytelnik”, cena 17 zł. Znakomity pisarz francuski, mimo że miał w swym dorobku 6 powieści, kilka sztuk teatralnych i inne utwory, uznany został za mistrza krótkiego opowiadania. Oto kilka znakomitych opowia-

Takich nagród jeszcze nie było!

◆ Motocykl ◆ motorower ◆ maszyna do szycia ◆ pralka ◆ radio ◆ zegarki - czekają na uczestników wielkiego konkursu

To nie przesada. Tak cennych nagród jak obecnie, nie było jeszcze w żadnym konkursie na zbiorce makulatury. Na uczestników konkursu czeka 84 nagrody na łączną sumę 48.008 zł. A więc motocykl WFM za 7 tys. zł (można go już oglądać na wystawie w sklepie wzorcowym WZPSW przy ul. Malmieda 7 w Białymstoku), motorower „Zak” (5.200 zł), maszyna do szycia „Łucznik” (2.750 zł), pralka (1950 zł), dwa radiodiodniki „Eltra” po 1600 zł, dwa odkurzacze po 1500 zł, „Szarotka” (1050 zł), dwa aparaty fotograficzne po 1050 zł i pięć po 450 zł, 10 zegarków na rękę po 600 zł i 10 budzików po 250 zł, 4 nesesery do golenia po 450 zł, 2 rowery dziecięce po 560 zł, 5 kompletów (sztućce) po 405 zł, 2 spiningi po 300 zł, 2 ekspresy do kawy po 325 zł, 2 żelazka elektryczne samowylączalne po 295 zł i 3 zwykłe (ze sznurem) po 120 zł, 10 kompletów piór po 135 zł, 5 portfeli po 110 zł, 4 prożery po 177 zł, 5 kompletów szachów po 71 zł, 2 projektory do przezroczy po 240 zł i 2 piłki do siatkówki po 210 zł.

Każdą z tych nagród można zdobyć za jedne 2 kilogramy starych gazet, książek, zeszytów itp. lub za 4 kg makulatury mieszanej. Należy ją tylko oddać do punktu skupu surowców wtórnych (na wsiach punkty GS), a otrzymany kupon przesłać na adres Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych w Białymstoku, skrytka pocztowa 4.

Każdy może dostarczyć do punktu skupu dowolną ilość makulatury i wysłać na konkurs dowolną ilość kuponów, a tym samym wygrać dowolną ilość nagród. Nie zwlekajmy. Na makulaturę czekają nasze fabryki, a na uczestników konkursu — wysoko-wartościowe nagrody. (sm)

Inwazja chrabąszczy na lotnisko Orly

Paryskie lotnisko Orly zostało w ostatnich dniach opanowane przez tysiące chrabąszczy. Owady te wiskają się w najmniejszych szparach samolotów wywołując popioły wśród pasażerów, a zwiastują chabąszczy. Inwazja chrabąszczy przybrała takie rozmiary, że przystąpiono do ich tępienia przy pomocy środków owadobójczych. (PAP)

dań, spośród 300 napisanych w ciągu krótkiego żywota autora.

I. Stone „Zeglarz na koniu” — Wyd. PIW, cena 23 zł. Po słynnej „Pasji życia” przyszła biografia Jacka Londona, którego właśnie autor określił tym mianem. Poznajemy życie i dorobek pisarza Londona, skrócone pięknym stylem.

W. Bogusławski „Siły i środki naszej sceny” — Wyd. Artystyczne i Filmowe, cena 30 zł. Wnuk Wojciecha Bogusławskiego, krytyk i dzielnik, w której utrwalił postacie najwybitniejszych aktorów polskiej sceny XIX — XX stulecia.

L. Seymour-Tulajewicz „Ostatnie lato” — Wyd. LSW, cena 19 zł. Ukazała się II część interesującej powieści pt. „Dag, córka Kasi”.

Czajka „Lecę w świat” — Wyd. „Iskry”, cena 25 zł. Wrażenia z powojennych wojen popularnej Czajki (Izabeli Stachowicz). Autorka ze swoim humorem opowiada o swoich zagranicznych przygodach. (K. S.)

Album fotograficzny o pierwszym kosmonaucie

W najbliższych dniach nakładem Państwowego Wydawnictwa „Iskusstwo” ukazuje się w Moskwie album fotograficzny zatytułowany „Pierwszy Kosmonauta”.

Album zawiera 50 fotografii przedstawiających życie Jurija Gagarina i jego bohaterstwa wycieczki — pierwszy w świecie lot kosmiczny na statku — sputniku „Wostok”. (PAP)

Nowe typy radzieckich samochodów ciężarowych

Fabryka samochodów w Mińsku przygotowała dwa prototypy nowych samochodów ciężarowych. Jeden z nich może przewozić ładunki do 7 i pół tony, drugi — w wózku ma 7 ton ładowności. W nowych typach samochodów obniżono zużycie paliwa o przeszło 20 proc. (PAP)

Uwaga, białostoccy wędkarze!

Jak nas informuje Polski Związek Wędkarski Koło nr 1 w Białymstoku, w dniu 30 kwietnia br. upływa ostateczny termin wydawania kart wędkarskich bez dodatkowych opłat wpisowego. Po tym terminie obowiązować będzie opłata wpisowa w wysokości 50 zł.



Najstarszy dom świata

W północnej Rodezji odkryto coś, co może okazać się najstarszym domem świata. J. D. Clark, dyrektor muzeum w Livingstone (Rodezja) wraz z innymi archeologami znalazł koło wodospadu Kalambo ruiny domu liczącego przypuszczalnie przeszło 57 tysięcy lat. Jego budowniczym i mieszkańcem był prehistoryczny Homo rhodensis.

Inne bardzo stare „pomieszkarnie”, wykonane z kości mamuta przed 20 tysiącami lat, zachowało się koło Wotomeza w ZSRR. Chciała ta być otwarta dla publiczności. (NNT-PAP)

Strajk adwokatów

Od soboty strajkuje we Włoszech około 35 tysięcy adwokatów, którzy protestują w ten sposób przeciwko projektowanemu wprowadzeniu zwiększonego podatku dochodowego od honorariów.

Strajk adwokatów, który ma trwać przez cały tydzień sparaliżował w praktyce działalność większości sądów. (PAP)

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU
Teatr — „Maria Stuart” — „Świętosz” — „No-
 we szaty króla” (przedst. zam-
 knięte).

KINO
 „Pokój” — „Porucznik Jazdy” —
 prod. radz. — „Wzrost i piosenki” (od
 lat 16), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45
 i 20.15.
 „Ton” — „Księga dżungli” —
 prod. angielskiej, kolorowy (od
 lat 9), dodatek — „Jajko”, go-
 dzina 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.
 „Syrrena” — „Wzrost i piosenki” (od
 lat 16), dodatek — „Revolucja na Ku-
 bie”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45
 i 20.
 „TPP-R” — „Alena”, prod.
 czeskiej (od lat 13), godz. 16;
 KMFR, godz. 18 i 20.
 Kino Klubu MO — „Ani widu



PROGRAM II
 8.30 Muzyka poranna; 10.00 Or-
 gany kinowe i piosenki; 10.50
 Śpiewamy pieśni i piosenki; 11.15
 Soliści z orkiestry; 12.30 Melodie
 ludowe; 12.45 Radycyjny kurs nau-
 ki języka francuskiego; 15.05 Na-
 strojowe melodie; 15.30 Dla dzie-
 ci; 16.00 Lokalny program lubel-
 ski; 16.30 Z miast i wsi woje-
 wództwa; 16.45 Odcinek marze-
 nia — magazyn młodzieżowy;
 17.05 Muzyka; 17.30 Lokalny pro-
 gram lubelski; 19.05 Uniwersytet
 Radiowy; „Revolucja 1905 r.”;
 19.15 Zbliżają się Dni Oświaty;
 Książki i Prasy — tel. I, Czech;
 20.25 Pełnym głosem o sprawach
 młodzieży; 20.45 Wiejski kalejdo-
 skop; 21.40 Słynne orkiestry ta-
 neczne; 22.10 Zagłada Pompei —
 fragmenty książki H. i G. Schre-
 berów; 22.40 Międzynarodowy U-
 niwersytet Radiowy; „Znaczenie
 wody dla osiedli ludzkich”; 23.10
 Muzyka taneczna.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku zatrudni od zaraz następujących pracowników:

1. **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW MECHANIKÓW** ze znajomością lekkiego i ciężkiego sprzętu budowlanego.
2. **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z uprawnieniami z art. 362 i 364 prawa budowlanego.
3. **MAJSTRÓW BUDOWLANYCH** z uprawnieniami budowlanymi.

Uposażenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Kandydaci proszeni zgłaszać się w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, Białystok, ul. Fabryczna 2, pokój 33. k 459-00

Białostockie Powiatowe Zakłady Prefabrykacji Terenowego Przemysłu Budowlanych w Białymstoku zatrudni od zaraz **OPERATORA** z uprawnieniami na dźwig.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zakładu w Białymstoku, ul. Hetmańska 89.

Dojazd do Zakładu samochodem MPK „6”. k 462-0

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Białymstoku przyjmie do pracy **MONTERÓW instalacji wodno-kanalizacyjnej i c. o.** — wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Kandydaci winni zgłaszać się w pokoju nr 4 przy ul. Dzierżyńskiego 14/16. k 454-00

Dziśnięciu TECHNIKÓW-MECHANIKÓW z 2-letnim stażem pracy zatrudni od zaraz **MAZURSKIE ZAKŁADY APARATURY OŚWIELENIOWEJ** w Wilkach k/Giżycka, woj. Olsztyn.

Na stanowiska rozdzielców — brygad. — niepracujących. Mistrzów prac. Działu Technologicznego.

Mieszkanie zapewnione w pokojach zbiorowych kawalerskich (2-3-osobowych).

W roku bieżącym możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego w nowym budownictwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Zakładzie. k 471-0

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Białymstoku, ul. Kolejowa 12 zatrudni od zaraz **INŻYNIERÓW, RADIOTECHNIKÓW I RADIOMECHANIKÓW** z praktyką w m. Białymstoku i województwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 463-1

Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie, Prostki zatrudni od zaraz **1 TOKARZA-SPAWACZĄ, 2 MECHANIKÓW MASZYNOWYCH** do obsługi chłodziń, **1 MECHANIKA SAMOCHODOWEGO, 1 MECHANIKA ELEKTRYKA.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. g 464-1

Gospodarstwo Pomocnicze przy Centralnym Więzieniu w Białymstoku zatrudni od dnia 1 maja br. **KIEROWNIKA gospodarstwa rolnego.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. g 1237-1

FREZERÓW — zatrudni niezwłocznie **Zakłady Wytwórcze Urządzeń Elektronicznych T-12.**

Podania wraz z życiorysem należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego ZWUE T-12, Warszawa, ul. Modlińska 6. k 491-0

Dnia 11 kwietnia
ZGINAŁ ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ
 nasz współpracownik

WŁADYSŁAW ŁUKASIUŁ

W Zmarłym tracimy ofiarnego, sumiennego pracow-
 nika i serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Współpracownicy — rada zakładowa — kie-
 rownictwo — podstawowa organizacja par-
 tyjna Poznańskiego Przedsiębiorstwa Bud-
 ładowo i Wodno-Inżynierskiego Turozów.

g 460-1

PRZETARGI

BIAŁOSTOCKI ZARZĄD APTEK W BIAŁYMSTOKU
 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wentylacji
 mechanicznej w budynku BZA przy ul. Sienkiewicza nr 71/73
 Szczegółowych informacji odcisnąć w/w robót udziela
 Dział Inwestycyjno-Remontowy BZA.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 maja 1961 r. o godz. 10.00
 w biurze BZA.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo-
 we, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia
 przetargu bez podania przyczyn.

k 466-0

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA PRASY I
KSIĄŻKI „RUCH” W BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg nie-
 ograniczony na wykonanie remontów kapitalnych i bieżących
 kiosków gazetowych „Ruch”:

- | | W ilości 30 szt. |
|-------------------|------------------|
| 1. z terenu Łomży | 14 |
| 2. z terenu Łomży | 11 |
| 3. z terenu Łomży | 12 |
| 4. z terenu Łomży | 16 |
| 5. z terenu Łomży | 16 |

Słup kosztorys na powyższe roboty znajdują się do
 wglądu w PUPiK „Ruch” w Białymstoku, ul. Lipowa 32 a,
 pokój 51.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo-
 we, społeczne, osoby prywatne posiadające uprawnienia.

Oferty składane mogą dotyczyć całości ogłoszonego prze-
 targu lub jego części.

Termin składania ofert do dnia 3.05.1961 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 3 maja 1961 r. o
 godz. 10.00.

PUPiK „Ruch” zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub
 unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 465-1

KOMUNIKATY

Polski Związek Motorowy przyjmuje zapisy na **KURS**
 amatorski samochodowy-motocyklowy oraz na kat. II i J
 zaw. do dnia 25.IV.br.

Wiadomość: Ośrodek Szkolenia, Białystok, ul. Waryńskie-
 go 24, tel. 47-45.

g 1227-1

OGŁOSZENIE W SPRAWIE U-2

Sędzia Komisarz Upadłości Wielobranżowej Spółdzielni
 Rzemieślniczej Zaopatrzenia i Zbytu w Bielsku-Podlaskim
 podaje do wiadomości wierzycieli upadłej Spółdzielni, że
 w sekretariacie Sądu Powiatowego W.C. w Bielsku-Podlas-
 kim wyłożony został do wglądu plan podziału funduszu wy-
 mienionej spółdzielni.

Przeciwko planowi służy prawo wniesienia zarzutów do
 Sądu Powiatowego w Bielsku-Podlaskim w ciągu dwóch
 tygodni od dnia ogłoszenia.

Sędzia Komisarz
 (—) H. Kubak
 g 1223-1

PRACA

Potrzebna pomoc do dziecka —
 warunki dobre. Fabryczna 107 (za-
 torem). g 1224-1

Potrzebna gospośka. Białystok.
 Nowogrodzka 3 m. 20. g 1244-1

LOKALE

Zamienie mieszkanie dwa pokoje
 z kuchnią w starym budowni-
 wie na podobne w bloku. Wiado-
 mość: tel. 64-46. g 1228-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam samochód osobowy
 marki „Volkswagen” w stanie
 dobrym. Dąbrowski, Olecko, ul.
 Zamkowa 10. p 1467-0

Sprzedam wóz balonowy i doróż-
 kę. Białystok, Hetmańska 29.
 g 1215-1

Sprzedam 16 ha ziemi w tym zie-
 mia orna, las, łąka, za sumą
 260.000 zł we wsi Kowalszczyzna,
 grom. Jenki, pow. Łapy. Wiado-
 mość: Białystok, Szosa Jędrzejowska
 7, Stanisław Kasjański. g 1209-1

Sprzedam motocykl Simson 250
 po 7000. Stan idealny. Siemiaty-
 cze, Armii Czerwonej 57, Błocki
 p 1547-1

Samochód osobowy Fiat 1100
 sprzedam. Białystok, Nowowar-
 szawska 11. g 1225-1

Sprzedam motocykl z wózkiem
 lub sam wózek. Warszawska 76
 m. 2. g 1235-1

Sprzedam żelazne belki. Wiado-
 mość: Białystok, ul. Antonik
 Fabryczny 7/3. g 1236-1

Sprzedam motocykl BK 350. Bia-
 lystok, Sionimka 65, ogładać po
 16-tej. g 1238-1

Sprzedam traktor marki „Zetor”
 oraz samochód „Warszawa” w
 stanie dobrym. Białystok, Pogod-
 na 8. g 1241-1

Sprzedam czeski wózek dziecin-
 ny, głęboki — stan dobry. Bia-
 lystok, Elektryczna 4 m. 22. g 1243-1

Sprzedam dom do rozbiórki
 (starodrzew) i plac w Białymsto-
 ku. Wiadomość: Akademicka 26a
 m. 3. g 1229-1

Sprzedam fabrycznie nowy silnik
 do „Jawy” 250. Cena 7.000. Bia-
 lystok, Podleśna 17a m. 29. g 1231-1

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY
SZCZĘŚLIWCOM z zakładów 16. IV. 1961 r. WYPŁACA

Totalizator piłkarski	Toto-Lotek
13 trafień —	6 trafień 1.000.000,— zł
12 —	5+ — 198.318,— zł
11 — 9.934,— zł	5 — 7.963,— zł
10 — 202,— zł	4 — 242,— zł
	3 — 15,— zł

k 468-1

B. Z. Grał

B-1

31

STANISŁAW MAJEWSKI

Grupa „WOŁGA” atakuje



Ringmeier mógł się pierwwej spodziewać trzęsienia zie-
 mi. Wierski?.. Osobiście? Nie. To się nie mieściło w jego
 mózgowicy, która na skutek nadmiernego używania
 alkoholu w ostatnich czasach miała spóźniony refleks.
 Toteż wybaluszył ślepią i zarechotał.

— Ty? Ha, ha, ha, ha, ha...

— Stul gębę!

Wierski trzasnął pięścią w stół. Popielniczka z odcie-
 sniętym na niej motylem podskoczyła do góry. Nastąpiła
 zwirowa cisza. Gospodarz domu czmychnął z izby. Ring-
 meier dopiero teraz zrozumiał, że człowiek, który siedzi
 naprzeciwko niego, nie żartuje. Śmiech ugryzł mu w
 gardło, urwał się. W tej samej chwili zrywał się z krze-
 ścia i nie wydobywając na wierzch broni strzela wprost,
 przez piaszcz, w siedzącego za stołem Wierskiego.

Ten wstał. Nawet nie zachwiał się. Tylko twarz jego
 może trochę przybladła i czoło zrosiło się grubymi kro-
 plami potu. Ringmeier patrzył na niego z przerażeniem
 jak na nieziemską zjawę. Naciska ponownie spust. Cisza.
 A więc niewypał.

Wierski okrążając stół, wolno zbliża się do Ringmeiera
 i przenika go swoim spojrzeniem. Gestapowiec cofa się
 do ściany. Strach chwytą go kleszczami i dławia. Wsparty
 o ścianę z trudem tylko utrzymuje się na nogach. Ciężko
 dyszy. Nie może wykrzusić słowa. Nie może pojąć tego,
 co zaszło. Dopiero teraz spostrzega, jak złudne poczucie
 bezpieczeństwa daje broń.

— Nie wezwany nawet unosi ręce do góry. Jest błąd
 jak ściana, pod którą stoi, Milczy.

32

— Opuść ręce i siadaj! — rozkazuje Wierski. — Poga-
 wiedzmy sobie. Siadaj!

Ringmeier posłusznie wykonuje rozkaz. Opada na krze-
 śło. W jego oczach odbija się groza. Wierski uśmiecha się.
 — Nie bój się. Na razie nic ci nie grozi. Musimy tylko
 porozmawiać o pewnych sprawach.

Wierski przysiadł za stołem, na swoim miejscu. Czuję,
 że drga w nim teraz każdy nerw. W głowie krąży myśl:
 — Dzielna dziewczyna. Nie zawiódła.

Ringmeier nie mógł wiedzieć, że Helga — jego służą-
 ca, do której miał całkowite zaufanie — zmieniła mu w
 pistolecie magazynkę z nabojami, nim wyszedł z domu.
 O tym fakcie nie dowiedział się zresztą nigdy.

— Pogadajmy jak dwóch kupców — przerywa milcze-
 nie Wierski i dodaje: — Ty, Ringmeier, lubisz złoto. Ja
 mam, Ty musisz ratować głowę. Ja ci pomogę. Ty wiesz,
 że twój Hitler „kaput” i że waszego panowania zostało
 niewiele. Krótko mówiąc, jesteś mi potrzebny. Po to
 przyszedłem. A ty zaraz strzelasz. To nieładnie. Zapom-
 nijmy jednak o tym. Czy zrozumiałeś, o co mi chodzi?

Ringmeier milczy. Opuścił głowę. Pochylił ją coraz
 niżej, by wreszcie oprzeć się czołem o blat stołu.

— Stabo ci?

— Milczenie.

— To przejdzie. Z serduszkim coś nie w porządku.
 Trzeba się leczyć. Odpocznij chwilę, mam czas.

Wierski nuci coś pod nosem nie spuszczaając wzroku z
 gestapowca, który nagle wyprostował się i patrzy na
 przeciwnika.

— Czego pan ode mnie żąda?

— O tym pomówimy szczegółowo. Teraz zapytuję, czy
 rozumiałeś mnie i czy przyjmujesz propozycję?

Ringmeier potakująco kiwa głową. Dłonią pociera czoło,
 wreszcie prawie szeptem odzywa się.

— Tak. Odpowiada mi.

— No, to możemy przystąpić do konkretnej sprawy.

Untersturmbannführer Dietrich siedzi w swoim kom-
 fortowo urządzonej gabinecie przy Neugarten w Gdań-
 sku i z zapalem piłuje długie, lśniące paznokcie. Jest to
 jego ulubione zajęcie. Parteigenosse Dietrich, stary bo-

33

jownik, współtowarzysz Forstera i posiadacz złotej od-
 znaki partyjnej, ma ostatnio wiele kłopotów. Koledzy
 drwią z niego i wykpiwają jego nieudolność w sprawie
 sabotażu dokonanego ostatnio w porcie. Dietrich prześle-
 czał nad aktami sprawy kilka tygodni i nie może nic
 przedsięwziąć. Jest bezsilny. Czuję się skompromitowa-
 ny. Nie udało mu się przechwycić ani jednego winnego.

Te „plotki”, które trzyma w piwnicy, nie mają żadnego
 znaczenia, chociaż osobiście przekonany jest, że powin-
 ni „zadyndać”. Nigdy zresztą pod tym względem nie
 miał żadnych skrupułów.

Dziś także podpisał rachunek dla kata, za wykonanie
 wyroku śmierci na Rosjance, która oblała kwasem sol-
 nym twarz kapitana Luftwaffe, swego zbyt namiętnego
 gospodarza.

Jasnówłosa sekretarka, którą zatrudnia nie tyle z po-
 wodu jej umiejętności ile dla wygody, spojrzała na Die-
 tricha nie bez kokieterii.

— Słuchaj, Uta, dziś wieczorem chcę z tobą gdzieś
 pójść.

— Tak? — zapytała z miną skromnej dziewczyny.

Dietrich ma swój lokal w Sopocie, gdzie zawsze jesz-
 cze może dostać dobre wino po znośnej cenie. Interesuje
 go właściwie nie lokal, lecz tamtejsi goście, którzy ura-
 czoławszy się niezwykłą porcją alkoholu stają się, jak to
 zwykle bywa, nadzwyczaj wylewni.

W takich chwilach języki rodaków Dietricha obracają
 się swobodniej, no i wtedy można coś usłyszeć. Włosy
 czasami stają na głowie od tego, co niektórzy wypowia-
 dają. Nie tak dawno temu w tym właśnie lokalu musiał
 aresztować młodego żołnierza, który siedział wpatrzony
 w pustą butelkę i każdemu, kto chciał i nie chciał, opo-
 wiadał, jak rozstrzeliwał ludzi. Opowiadał o tym ze
 wszystkimi szczegółami. Począwszy od ustawienia ofiar
 wręcz z matematyczną ścisłością tuż nad brzegiem jamy,
 aby nie było kłopotów z transportem, aż po trudności
 zasypywania półwyspów ludzi wygrzebujących się jak
 krety z ziemi. Długo i szeroko objaśniał, który strzał jest
 śmiertelny. Właściwie mówił to, o czym wszyscy wie-
 dzą.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

